

## Szanowni Państwo,

18 marca 1921 roku II Rzeczpospolita podpisała w Rydze umowę z Rosją Sowiecką. Wydarzenie to stanowiło zasadniczy krok do ukształtowania granic odrodzonej Polski po I wojnie światowej. Traktat Ryski zakończył dwuletnią wojnę polsko-bolszewicką, przynosząc Polakom upragniony pokój. Dopełniał on traktat wersalski,

tworząc stabilny system bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

W Rydze polska dyplomacja zręcznie przełożyła sukcesy militarne na formalne uznanie granic przez Sowietów, co dało Polsce czas na odbudowę kraju. Traktat ten przekreślał plany Moskwy na marsz rewolucji bolsze-

wickiej na zachód Europy. Należy podkreślić, że zawarcie tego porozumienia jest gorzką lekcją historii na temat trudnego kompromisu. Kończąc krwawy konflikt, zmuszeni zostaliśmy do porzucenia idei federalistycznej wspólnego państwa z Ukrainą i Białorusią oraz pozostawienie dużej grupy Polaków za wschodnią granicą.

Mamy nadzieję, że „Kurier Historyczny poświęcony Traktatowi Ryskiemu z 1921 roku, przygotowany przez szczeciński oddział IPN spotka się z zainteresowaniem Czytelników. Zachęcam do lektury.

**Krzysztof Męciński**  
Dyrektor Oddziału IPN  
w Szczecinie

100. rocznica traktatu ryskiego

# „Pokój ze skazą” czy realistyczny kompromis?

dr hab. Przemysław BENKEN, Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie

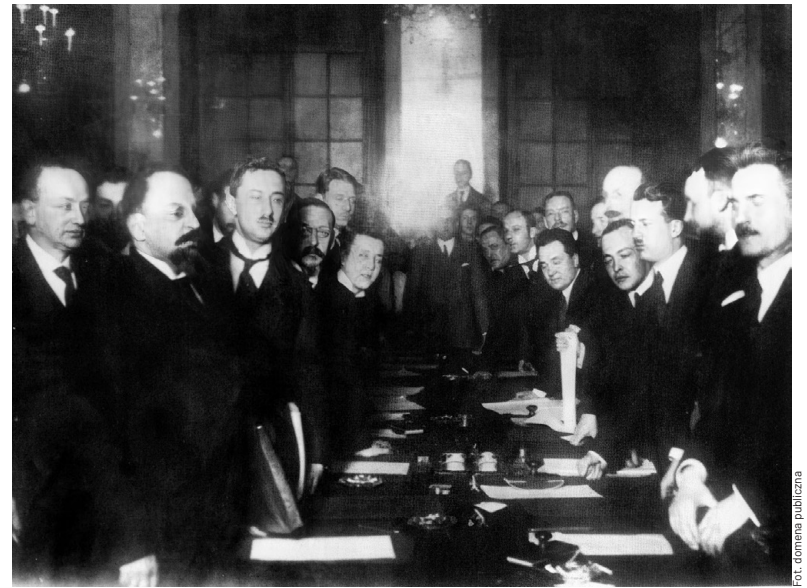
**Traktat ryski, podpisany 18 marca 1921 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Rządem Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad działającym również w imieniu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad oraz marionetkowym Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad, kładł kres wojnie polsko-sowieckiej, jak też ustalał przebieg wschodniej granicy Polski.**

Sygnatariusze zobowiązali się m.in. do poszanowania swej suwerenności państwowej i nie mieszania się w jakikolwiek sposób w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Nastąpić miał powrót wszystkich jeńców wojennych, jak też uregulowano kwestię wymiany ludności, która po spełnieniu określonych warunków otrzymała prawo „zgłoszenia życzenia w przedmiocie opcji obywatelstwa”. Osobom narodowości polskiej, które pozostawały w Rosji Sowieckiej, zapewniano prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz do praktyk religijnych. Strony zrzekały się dochodzenia zwrotu poniesionych przez siebie kosztów wojennych. Sowietów zobowiązano nadto do zwrotu przedmiotów (w tym m.in. dóbr kultury i archiwów) wywiezionych z Polski po 1 stycznia 1772 r.

Z tytułu wkładu, jakie ziemie polskie wniosły w rozwój gospodarczy byłego Imperium Rosyjskiego, Rzeczpospolita miała otrzymać najpóźniej rok po ratyfikacji traktatu, 30 milionów rubli (w złotych monetach lub sztawkach). Ustalono też zasady ewakuacji mienia. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się 30 kwietnia 1921 r. w Mińsku.

Traktat pokojowy, podpisany po długich i trudnych negocjacjach, budził niedosyt w wielu kręgach, w których uważano, iż po militarnej klęsce Armii Czerwonej w 1920 r., zadanej jej przez Wojsko Polskie, można było osiągnąć więcej. Stojącego na czele delegacji polskiej w Rydze wiceministra spraw zagranicznych Jana Dąbskiego oskarżano o to, iż słabo orientował się w sprawach wschodnich i dążył do jak najszybszego zawarcia po-

koju z Sowietami. Faktem było, iż przyjęty układ granic pozostawiał wielu Polaków poza terytorium odrodzonej Rzeczypospolitej, a Sowietci skutecznie uchylali się od ścisłego wypełnienia jego artykułów m.in. w kwestiach dotyczących zobowiązań majątkowych i zwrotu zagrabionych dóbr kultury; sabotowano również repatriację. W liście otwartym do premiera Antoniego Ponikowskiego z 26 listopada 1921 r., podpisanym przez część delegatów na konferencję pokojową w Rydze reprezentującą ludność kresową, pisano o skutkach działań Sowietów: „[...] tysiące rozstrzelanych już po traktacie ryskim Polaków w Rosji; dziesiątki tysięcy braci naszych umierających w więzieniach [...]; całe gminy ludności prześladowanej za opcję na rzecz



▲ Podpisanie traktatu ryskiego. Z lewej Leonid Obolenski i Adolf Joffe, z prawej Jan Dąbski

◀ Delegaci Polski na rokowania pokojowe w Rydze, od lewej: Edward Lechowicz, Leon Wasilewski, Jan Dąbski, Henryk Strasburger, Stanisław Kauzik

Polski; jeńcy i reemigranci polscy nie mogący wyjechać i doczekać się prawa powrotu do kraju; [...] majątek narodowy polski na kresach oddany na żer obcych przybyszów, powołanych przez Sowietów dla przekreślenia polskości i wznowienia rosyjskości tych ziem”.

Niemniej należy pamiętać, iż Polska zakończyła wyczerpującą jej ograniczone zasoby wojnę, stawiając tamę sowieckiemu pochodowi na zachód i broniąc świeżo odzyskanej niepodległości. W momencie zawierania traktatu pozostawała do rozstrzygnięcia sprawa przynależności państwowej Śląska, a Wileńszczyzna (Litwa Środkowa) formalnie wciąż znajdowała się poza granicami Rzeczypospolitej. Traktat z perspektywy politycznej z pewnością nie był rozwiązaniem idealnym, dał jednak ziemiom polskim tak potrzebne po latach funkcjonowania na stopie wojennej wytchnienie, a młodemu państwu pozwolił przekierować część sił i środków na odbudowę gospodarczą kraju prowadzoną w warunkach pokojowych.



Fot. Polona / domena publiczna

# Traktat ryski a powojenne wyzwania wewnętrzne dla Polski

dr Marek Bogdan KOZUBEL, badacz niezależny

**Podpisanie traktatu pokojowego kończącego wojnę polsko-sowiecką, miało dla odradzającej się Rzeczypospolitej daleko idące konsekwencje wewnętrzne: polityczne, prawne, społeczne, gospodarcze oraz ideowe. Najbardziej oczywistym skutkiem było ustalenie granicy wschodniej odrodzonej Rzeczypospolitej i zakończenie kilkuletniego okresu walk o jej kształt i utrzymanie niepodległości. Pokój pozwolił władzom w Warszawie przejść z trybu mobilizacji wojennej i improwizacji do procesu konsolidacji państwa i planowania.**

Polska stanęła przed rozmaitymi wyzwaniami, a także problemami wewnętrznymi. Część z nich była bezpośrednim następstwem traktatu ryskiego, inne wystąpiły niezależnie od niego, gdyż były wynikiem samego faktu odzyskania niepodległości oraz przejęcia kontroli nad Kresami Wschodnimi podczas wojen toczonej w latach 1918–1921.

## Znaczenie traktatu w kontekście stosunków politycznych

Zawarte z Rosją Sowiecką porozumienie oznaczało odejście od koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego, zakładającej stworzenie bloku państw Europy Wschodniej (Litwy, Białorusi i Ukrainy) współpracujących z Polską i stanowiących bufor wobec Rosji. Granica ustalona w Rydze była w znacznym mierze rezultatem stanowiska obozu narodowo-demokratycznego, którego czołową postacią był Roman Dmowski preferujący rozwiązanie bardziej „etnograficzne”, choć w praktyce i tak obejmujące znaczne obszary zamieszkałe w zdecydowanej większości przez ludność niepolską. W rezultacie traktat stał się jednym z punktów zapalnych w sporze między piłsudczykami a narodową demokracją. Dla wielu zwolenników Piłsudskiego był on symbolem zmarnowanej szansy na powstanie niezależnej Ukrainy i Białorusi, które mogłyby trwale osłabić Rosję. Sukces endeków wpłynął również na przyjęcie polityki asymilacyjnej względem części ludności niepolskiej zamieszkującej wschodnie województwa.

## Kwestie społeczne

Granica wytyczona w Rydze pozostawiła po stronach duże skupiska ludności polskiej lub innych narodowości. Polskie władze rozpoczęły działania repatriacyjne oraz wymianę ludności. Miało to jednak ograniczoną ska-

łę i nie rozwiązało w pełni problemu rozdzielonych społeczności. Część Polaków, których małe ojczyzny znalazły się pod kontrolą Sowieców, wyrażała żal do decyzji polskiej delegacji w Rydze. Po wschodniej stronie granicy pozostała liczna ludność polska, szczególnie na terenach dzisiejszej Białorusi i Ukrainy, która w kolejnych latach była narażona na represje ze strony stalinowskich władz, szczególnie w latach trzydziestych. W granicach II Rzeczypospolitej znalazły się też miliony Ukraińców, Białorusinów i Żydów, nie tylko zamieszkujących Kresy Wschodnie, ale wręcz tam dominujących. Miał miejsce bardzo ciekawy paradoks – mniejszości narodowe były jednocześnie większością na znacznym obszarze odrodzonej Rzeczypospolitej. Podkreślało to wielonarodowy charakter państwa i postawiło przed władzami trudne wyzwania związane z polityką narodowościową.

## Stosunek do mniejszości narodowych

Właśnie z mniejszościami narodowymi związany był jeden z największych problemów. Po podpisaniu traktatu ryskiego chciano stworzyć stabilny fundament społeczny państwa na Kresach Wschodnich. Wyzwanie polegało na stworzeniu trwałego demosu politycznego, którego większość członków identyfikowałaby się z państwem polskim i pozostawała wobec niego lojalna. Przedstawiciele lewicy i znacznej części politycznego centrum – kojarzeni w sposób uproszczony z piłsudczykami – uważali, że można to osiągnąć poprzez procesy integracyjne, niewymuszające zmiany identyfikacji narodowej lub wyznania. Politycy tych opcji dopuszczali autonomię kulturową, a także rozwój elit mniejszości narodowych, szczególnie ukraińskiej. Tymczasem narodowa demokra-

cja i część ruchu ludowego optowała za rozwiązaniem asymilacyjnym. Zwolennicy tej opcji byli pewni tego, że świadomość narodowa ludności niepolskiej na Kresach jest nikła, lub uważali, że – jak w przypadku Ukraińców – problem odrębności narodowej w ogóle nie istnieje. W tej wizji polski język, kultura oraz instytucje państwowe miały stopniowo doprowadzić do polonizacji przynajmniej części ludności wschodnich województw.

W latach 1921–1926, z uwagi na brak stabilności politycznej i liczne zmiany gabinetów rządowych, nie doszło do ostatecznego wyboru między polityką integracyjną a asymilacyjną. Przeważał jednak wtedy raczej kurs asymilacyjny, z tym, że nie mógł być skutecznie realizowany. Po zamachu majowym 1926 r. i przejściu władzy przez obóz piłsudczykowski, zwany sanacją, początkowo państwo kierowało się koncepcją integracyjną. Od 1930 r. sytuacja zaczęła się jednak stopniowo zmieniać. Coraz większy wpływ w polityce państwa zyskiwała koncepcja narodowo-demokratyczna,

oparta na założeniu, że państwo powinno dążyć do przekształcenia ludności kresowej w demos polski poprzez proces asymilacji.

Realizacja powyższej polityki napotykała jednak na poważne ograniczenia strukturalne. Po pierwsze, polska obecność społeczna na wielu obszarach Kresów Wschodnich była stosunkowo słaba i koncentrowała się głównie w miastach, w administracji oraz wśród części ziemianstwa. Na wsi natomiast dominowała ludność ukraińska i białoruska, która posiadała własną tożsamość, język, wyznanie i kulturę. Szczególnie Ukraińcy charakteryzowali się dostatecznie rozwiniętą świadomością narodową, którą wzmocnił okres walk o niepodległość Ukrainy w latach 1917–1921. Ignorowanie tego faktu przez zwolenników polonizacji nie przyczyniało się do realizacji procesu asymilacji, a wręcz go oddalało. Po drugie, państwo polskie nie dysponowało wystarczającymi zasobami, aby przeprowadzić szeroko zakrojony program osadnictwa czy modernizacji gospodarczej regionu, który mógłby wpłynąć na ludność także w wymiarze politycznym. Po trzecie, polityka asymilacyjna realizowana w niesprzyjających warunkach przy błędnych założeniach wyjściowych doprowadziła do konfrontacji z częścią mniejszości narodowych,

głównie z Ukraińcami, których organizacje niepodległościowe nie pogodziły się z upadkiem swojej państwowości. W rezultacie struktury m.in. Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów prowadziły działalność terrorystyczno-niepodległościową; wzrost napięć sprzyjał wzrostowi ich popularności.

## Gospodarka

Wymiar gospodarczy sytuacji na Kresach Wschodnich był jednym z kluczowych czynników utrudniających integrację tych ziem z resztą państwa polskiego. Regiony wschodnie należały do najsłabiej rozwiniętych obszarów II RP. Na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego powszechny był niski poziom uprzemysłowienia, słaba sieć komunikacyjna oraz dominacja gospodarki rolniczej. Na bagnistym Polesiu stan infrastruktury był szczególnie fatalny. Nie można też zapomnieć o zniszczeniach wojennych, m.in. na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Wielokrotne przemarsze wojsk, rekwizycje, zniszczenie infrastruktury kolejowej i drogowej oraz dewastacja gospodarstw rolnych, doprowadziły do poważnego kryzysu ekonomicznego.

Państwo polskie próbowało częściowo przeciwdziałać powyższemu problemom poprzez programy inwestycyjne oraz działania mające

wzmocnić polski element społeczny w regionie. Jednym z takich przedsięwzięć było osadnictwo wojskowe, polegające na przydzielaniu ziemi na Kresach weteranom wojny polsko-sowieckiej. Z perspektywy gospodarczej miało ono doprowadzić do modernizacji rolnictwa poprzez wprowadzenie wydajniejszych gospodarstw. W praktyce wielu osadników borykało się z trudnymi warunkami codziennej pracy, brakiem kapitału oraz niedostateczną infrastrukturą.

Wiele spośród wymienionych wyżej problemów starał się wykorzystać Sowieci, którzy pomimo traktatu ryskiego nie zrezygnowali ze swych ekspansjonistycznych planów. Z tego powodu destabilizowali Kresy Wschodnie przerywając na nie oddziały dywersyjne, agentów i kurierów. Konieczność ochrony długiej granicy zmuszała młode państwo polskie do wyasygnowania dodatkowych funduszy na ten cel. Ponadto, działalność ukraińskich organizacji niepodległościowo-terrorystycznych okresowo wspierali również Niemcy oraz niezyczliwa Polska Czechosłowacja.

## Podsumowanie

Ostatecznie traktat ryski nie tylko przyniósł Polsce upragniony pokój po niemal trzech latach walk o niepodległość i granice, lecz dawał zarazem iluzję spokoju na Kresach Wschodnich oraz w relacjach z Rosją Sowiecką. Stabilizacja granicy wschodniej pozwoliła na konsolidację młodej państwowości i przejście do okresu względnej normalizacji, ale jednocześnie utrwaliła podziały ideowe w polskiej polityce oraz stworzyła trudną do zmiany strukturę narodowościową na Kresach Wschodnich. W tym sensie traktat ryski był zarówno momentem zamknięcia walk o niepodległość i kształt granicy wschodniej, ale również początkiem nowych wyzwań wewnętrznych dla II RP.



◀ Białoruska karykatura pokoju ryskiego: „Precz z haniebnym rozbiorem ryskim! Niech żyje wolna, niepodzielna, włościańska Białoruś!”

Niemcy wobec traktatu w Rydze

# W oczekiwaniu na „nową erę w historii europejskiej”

dr Jacek JĘDRYSIAK, Uniwersytet Wrocławski

**Niemiecki minister spraw zagranicznych Gustav Stresemann – Laureat Pokojowej Nagrody Nobla i jednocześnie nieprzejednany wróg Polski – miał w 1925 r. wyrazić opinię, że ma nadzieję, iż Rosja nie pogodzi się z granicą ustaloną podczas rokowań w Rydze i z tego powodu rozstrzygnięcia terytorialne na wschodzie nie są wciąż ostateczne. Liczył na odnowienie konfliktu polsko-sowieckiego, a moment, gdy Rosja zakwestionuje granice wyznaczone w Rydze, rozpoczął „nową erę w historii europejskiej”. Była to maksyma przez wiele lat determinująca paradygmat niemieckiej polityki wschodniej, której symbolem był układ z Sowietami w Rapallo.**

W Polsce w ostatnim czasie zaobserwować można tendencje od negowania znaczenia traktatu ryskiego, a nawet określenia go jako układu haniebny. Wydaje się jednak, że bliżej prawdy o znaczeniu tego wydarzenia są ci badacze, którzy uważają, że dzięki pokojowi zawartemu w 1921 r. Polska nie była jedynie biernym beneficjentem ładu wersalskiego, a stała się faktycznym kreatorem jego wschodnioeuropejskiego komponentu. Można nawet w tym kontekście mówić o swoistym „ładzie wersalsko-ryskim”. Zdaniem prof. Mariusza Wołosa Niemcy traktowali konflikt polsko-sowiecki, zwłaszcza latem 1920 r., jako okazję do rewizji traktatu wersalskiego. Traktat ryski kładł kres tym nadziejom, powodował też, że prawie na 20 lat w Berlinie przestano się obawiać ekspansji bolszewizmu. Dlatego też traktat ryski uzupełnił porządek wersalski dla Europy Środkowej i Wschodniej, zapewniając stabilność dla całego regionu, od Finlandii po Rumunię. Również Lew Trocki był zdania, że znaczenie pokoju w Rydze polegało na utworzeniu zapory między Rosją i Niemcami. Oddzielała ona od siebie dwa rewizjonistyczne mocarstwa, rządzące tą częścią Europy przed 1914 r. Bez zawarcia pokoju w Rydze niemiecka polityka zagraniczna po 1918 r. mogłaby być zdecydowanie bardziej agresywna.

## Pałapki improwizowanej Mitteleuropie

Gdy wybuchła I wojna światowa kręgi polityczne i wojskowe Cesarstwa Niemieckiego nie miały sprecyzowanej koncepcji co do tego w jaki sposób zagospodarować potencjalne zdobycze na wschodzie. Preferowanym wariantem przebiegu woj-

ny było szybkie pokonanie Rosji, wymuszenie na niej zawarcia separatystycznego pokoju, uwzględniającego być może jakieś korekty graniczne. Wprawdzie ogłoszona przez kanclerza Theobalda von Bethmanna Hollwega we wrześniu 1914 r., deklaracja celów wojennych zakładała odrzucenie Rosji jak najdalej od granicy Niemiec i złamanie Berlin nie posiadał ani wizji działania, ani kontaktów z elitami potencjalnie „wyzwalanych” nacji. Obawiano się, że mniejsze państwa mogą ulegać wpływom państw zachodnich. Nie chciano też tracić w Rosji partnera gospodarczego.

W takich warunkach w latach 1915–1918 kształtowała się chwiejna, zmienna i zupełnie niekonsekwentna polityka Niemiec wobec Polski, państw bałtyckich i Ukrainy. Rozpatrywano dziesiątki rozwiązań. Preferowano dokonanie korekt granicznych, przy jednoczesnym tworzeniu z nowych bytów politycznych sieci zależnych „państw bluszczoowych”, które oddziaływałyby Rosję od Niemiec. Miały one mieć suwerenność ograniczoną przez konwencje regulujące spawy wojskowe, kolejowe, gospodarcze itd. W praktyce byłyby one członkami Cesarstwa Niemieckiego funkcjonującymi na specjalnych zasadach. Jeszcze latem i jesienią 1918 r. realizacja tych planów wydawała się Berlinowi całkiem realna.

Wydarzenia z października i listopada 1918 r. były dla niemieckich elit politycznych i wojskowych wstrząsem. Dowodzi tego sposób w jaki oddano Polakom, w zasadzie bez walki, kontrolę nad Generalnym Gubernatorstwem Warszawskim. Zdemoralizowane przez ideologię bolszewicką rady żołnierskie uniemożli-

wiły zduszenie polskich wystąpień, choć gdyby Niemcy chcieli, bez trudu zachwaliby kontrolę nad tym obszarem. Pokazał to zresztą przykład państw nadbałtyckich, które bez wsparcia niemieckich „ochotników” miałyby kłopot, by przetrwać sowiecki marsz na zachód. Dla Niemców wielkim szokiem był, jak to określali, polski „separatyzm” w Wielkim Księstwie Poznańskim. Powstanie wielkopolskie uświadomiło im, że Polacy, przy wsparciu zwłaszcza Francji, są w stanie w znaczący sposób uszczuplić niemiecki stan posiadania na wschodzie. Plany pruskiego fikcyjnie niezależnego Ost-Staat czy unicestwienia Polski na drodze militarnej (Operacja Wiosenne Słońce, niem. Frühlingssonne) z 1919 r. nie zostały zrealizowane.

## Przyjaciel u bram: Niemcy wobec bitwy warszawskiej

Głównym architektem niemieckiej polityki wobec Rosji był legendarny szef Truppenamtu generał Hans von Seeckt. Już wiosną 1920 r. wprost sformułował on ideę współdziałania z bolszewikami. Seeckt uważał Polskę za śmiertelnego wroga Niemiec, a jej utworzenie za dzieło dokonane wyłącznie w interesie Francji. Upadek Rzeczypospolitej automatycznie polepszał w jego oczach położenie. Tylko ścisły sojusz z Rosją gwarantować miał zdaniem generała, że Niemcy odzyskają swój status mocarstwa. Niezależnie od tego czy Rosja była „biała” czy „czerwona”, nie było tu alternatywy wobec bloku państw Ententy.

Kierując się tymi pryncypiami 20 lipca 1920 r., gdy Sowietzi parli na polską stolicę, władze w Berlinie zadeklarowały całkowitą neutralność w obserwowanej przez nich wojnie. Niemcy liczyli, że w obliczu pewnego zwy-

► Generał Hans von Seeckt, szef Truppenamtu

cięstwa Armii Czerwonej i upadku Warszawy uda się uzyskać zgodę Ententy na zwiększenie liczebności Reichswehry ze 100 do 200 tys. ludzi. Używano zatem karty komunizmu jako straszaka wobec zachodu. Jednocześnie Niemcy wprowadziły zakaz tranzytu francuskiej broni przez swoje terytorium do Polski. Wywołano także strajk dokerów w Wolnym Mieście Gdańsku, co opóźniło transporty sprzętu. Polscy dyplomaci uważali, że propaganda niemiecka przygotowywała opinię europejską na nieunikniony upadek Warszawy. Niemcy wspierali również Armię Czerwoną w szkoleniu oficerów i ochotników, dostarczały jej też zaopatrzenie i wyposażenie. Niemiecki wywiad na terenach pogranicznych działał na rzecz Sowietów. Ludność niemiecka na Pomorzu udzielała im pomocy. Odnotowano liczne incydenty graniczne, zwłaszcza w czasie polskiego odwrotu. Znamienne było przekazanie przez Sowietów niemieckiej administracji należących przed 1914 r. do Cesarstwa terenów w okolicach Działdowa i Brodnicy.

## W oczekiwaniu na „nową erę”

Gdy zwycięstwo Sowietów zdawało się przesądzone, Seeckt przewidywał, że wymuszają oni na Polsce rozjem na swoich warunkach. Generał zakładał, że armie bolszewickie przesuną się za Wisłę ku granicom Niemiec, co stworzy w Europie nową sytuację geopolityczną. Zniknąłby bowiem jeden z najważniejszych jego zdaniem celów traktatu wersalskiego – Niemcy i Rosja znów graniczyłyby ze sobą. Zamiast otoczenia przez Francję i Polskę, na granicy wschodniej znów zagościłby potencjalny sojusznik. Seeckt uważał rozbięcie Wojska Polskiego za warunek destrukcji ładu wersalskiego. Polakom nie tylko nie należało pomagać, Niemcy powinni wręcz liczyć na to, że Rosja, przy życzliwej bierności Berlina, odzyska tereny Polski oraz



Fot. domena publiczna

państw bałtyckich. Dopiero próba ekspansji rewolucji na obszar Niemiec miał być uznana za akt wrogi. Generał liczył jednak, że deklaracja przyjaźni z Rosją, niezależnie od jej ustroju, zapewni ramy do realizacji wspólnych interesów. Miał nadzieję, że bolszewicy uszanują granicę Niemiec z 1914 r., a jeśli nawet by tego nie zrobili, to i tak należało liczyć na zawarcie z nimi sojuszu. Był to plan wywrócenia na trupie Polski ustaleń konferencji pokojowej. W tym względzie „cud nad Wisłą” zapobiegł być może nie tyle ekspansji rewolucji na zachód, co nowej wojnie Ententy z aliansem Niemiec i Rosji.

Nieoczekiwana seria polskich zwycięstw i rozpoczęcie negocjacji pokojowych w Rydze były dla Niemców dotkliwym ciosem. Od grudnia 1920 r. dowództwo Reichswehry ponownie rozpatrywało możliwość wojny z Polską. Seeckt forsował wówczas ideę udziału niemieckich specjalistów wojskowych w tworzeniu sowieckiego przemysłu zbrojeniowego. Klęska Armii Czerwonej była w tym względzie kolejnym czynnikiem zachęcającym do kooperacji. Z pewną nadzieją patrzono na spowolnienie negocjacji pokojowych po rozprawieniu się przez Sowietów z oddziałami

gen. Piotra Wrangla ma Krymie. Niemcy naciskali na Sowietów, by przeciwnie brak konkluzji rozmów z Polakami na okres po planowanym na 20 marca 1921 r. plebiscycie na Górnym Śląsku. Cel tego był jasny – propagandowe pokazanie mieszkańcom tego regionu, że Polska jest „państwem sezonowym”, niestabilnym, o niestabilnych granicach. Tym razem Sowietzi zawiedli – mając własne problemy gospodarcze i wewnętrzne, szukali wówczas szybkiego pokoju z Polską i starali się polepszyć swoją pozycję w Londynie i Paryżu. Chcieli też pokazać Niemcom, że są partnerem, a nie narzędziem polityki Berlina.

Akuszerm dalszej polityki wobec nowego ładu był wciąż Seeckt. To on zainicjował współpracę w zakresie produkcji zbrojeniowej, wspierał układ w Rapallo, wreszcie w swoich koncepcjach planistycznych stale liczył się z możliwością wybuchu nowej wojny polsko-rosyjskiej, która da Rzeszy szansę na „nową erę”. Rewizjonizm terytorialny obu mocarstw doprowadził w końcu w 1939 r. do tak tragicznego w skutkach paktu Ribbentrop-Mołotow. Traktat ryski spowolnił jednak niemieckie dążenia w nim zawarte o prawie dwie dekady.

# Konsekwencje traktatu ryskiego dla państw Europy Wschodniej

prof. dr hab. Krzysztof KUBIAK, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Traktat ryski stanowił zdyskontowanie w wymiarze politycznym polskich zwycięstw militarnych odniesionych nad Sowietami w 1920 r. Bitwa warszawska (sierpień 1920 r.) odebrała ofensywne możliwości Armii Czerwonej, zaś bitwa nad Niemnem (wrzesień), zwana też operacją niemeńską, odrzuciła ją daleko na wschód. Wobec ograniczonych rezerw, a także konieczności powstrzymania wojsk „białych” gen. Piotra Wrangla, usiłujących wyrwać się z Krymu, Sowieci zdecydowali się w Rydze na daleko idące ustępstwa wobec Polaków.**

Zarzucenie, choćby tylko czasowe, kontynuowania marszu „wyzwolenia klasowego” na zachód dało wszystkim państwom wschodniej Europy niemal dwie dekady wytchnienia. Polska odegrała w tym rolę kluczową. W gronie beneficjentów traktatu ryskiego znalazły się wszystkie państwa graniczące od zachodu ze Rosją Sowiecką położone między Morzem Białym i Morzem Czarnym, jak też Litwa.

## Finlandia

Rezygnacja Moskwy z parcia na zachód miała kluczowe znaczenie dla Finlandii. Państwo to proklamowało niepodległość jeszcze 6 grudnia 1917 r. Nie cieszyło się jednak ono zaufaniem mocarstw zachodnich. Było to następstwem tego, że podczas wojny domowej, która wybuchła w styczniu 1918 r., strona narodowa zwyciężyła dzięki pomocy Niemiec. W rezultacie Finów postrzegano jako byłych sojuszników kajzera. Nie mogli więc liczyć na pomoc Ententy zarówno w przypadku ewentualnego starcia z Sowietami, jak i możliwej

interwencji ze strony „białych” Rosjan. Wzrastające zaangażowanie na froncie polskim uniemożliwiło Sowiecom wykorzystanie tej niewątpliwie sprzyjającej im sytuacji. Kierując się potrzebą koncentracji wysiłku na zachodzie i chcąc osłonić swą północną flankę, Moskwa przystąpiła na rozmowy z Finami. Rozpoczęły się one jeszcze w marcu 1920 r. Jednakże, dopóki Armia Czerwona parła na zachód, Sowieci przeciągali negocjacje. Porozumienie podpisano w Tartu dopiero 14 października 1920 r., a więc już po bitwie niemeńskiej. Moskwa poszła w nim na daleko idące ustępstwa akceptując suwerenność Helsinek nad okresem Petsamo, co dawało Finom dostęp do Morza Barentsa; ponadto w 1924 r. odkryto tam bogate złoża niklu.

## Łotwa i Estonia

Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do Łotwy i Estonii. Pierwsze z wymienionych państw proklamowało niepodległość 18 listopada 1918 r. W przypadku drugiego sytuacja była bardziej złożona. Estońska Rada Ocalenia (Zbawienia)

ogłosiła niepodległość jeszcze 24 lutego 1918 r., w okresie pomiędzy wycofaniem się wojsk rosyjskich a naddzieleniem oddziałów niemieckich. Do faktycznego przejęcia władzy doszło jednak dopiero 19 listopada 1918 r.

Łotwa i Estonia znajdowały się w wyjątkowo złożonej sytuacji międzynarodowej. Wyrazem tego było złożenie przez Ententę odpowiedzialności za powstrzymanie naporu Sowietów na barki Niemców, którzy do tego czasu zdążyli już skapitulować na froncie zachodnim. Żołnierze kajzera wykonywali te zadania do czasu przybycia brytyjskiej marynarki wojennej. Estończycy przy wsparciu Royal Navy zdołali obronić swój stan posiadania, ale Sowieci formalnie uznali niepodległość nowego państwa dopiero w lutym 1920 r. Był to bez wątpienia element zabezpieczenia ich bałtyckiej flanki w warunkach narastania konfliktu zbrojnego z Polską.

W przypadku Łotwy wydarzenia potoczyły się inaczej. Siły Republiki Łotewskiej i Wojsko Polskie ściśle ze sobą współdziałały. Jesienią 1919 r. Polska wsparła Łotyszy w walce

z „białymi”, a w styczniu 1920 r. wspólnie zmagano się z Sowietami podczas walk o Dyneburg.

W maju 1920 r. Armia Czerwona zdołała przerwać front na styku polsko-łotewskim, niemniej również i w tym przypadku Sowieci nie chcieli angażować się w walki z kolejnym krajem, stojąc w obliczu ostatecznej zbrojnej rozprawy z Polską. 11 sierpnia 1920 r., a więc tuż przed bitwą warszawską Rosja Sowiecka zawarła zatem z Łotwą traktat pokojowy. Jednakże dokumenty ratyfikacyjne wymieniono dopiero w październiku, a więc już po bitwie niemeńskiej.

## Rumunia

Polskie zwycięstwo nad Sowietami i traktat ryski wywarły również głęboki wpływ na Rumunię. Podczas wojny polsko-sowieckiej rząd w Bukareszcie wspierała Warszawę dostawami broni i amunicji. Istotne znaczenie miało wszakże nie tylko otwarcie wiodącego przez Rumunię szlaku transportu materiałów wojennych do Polski, ale także współpraca wywiadowcza na Ukrainie.

W kolejnych latach sojusz polsko-rumuński stał się fundamentem kształtującym (pod auspicjami francuskimi) wschodnioeuropejski ład polityczny. Konstrukcja ta była na tyle mocna, że Rumunia nie ugięła się pod presją zakrojonych na szeroką skalę działań wywrotowych. Powstrzymanie, a przynajmniej zahamowanie ekspansjonistycznych zapędów sowieckich umożliwiło również Bukaresztowi odrzucenie kolejnych propozycji unormowania relacji dwustronnych, wysuwanych przez moskiewską dyplomację, w których nie uwzględniono w satysfakcjonujący Rumunów sposób kwestii Besarabii.

## Litwa

Być może najbardziej nieoczywisty jest wpływ traktatu ryskiego na bezpieczeństwo Litwy. Tamtejszy ruch narodowy rozpoczął przejmowanie władzy z rąk Niemców 11 listopada 1918 r. Jednocześnie z odwołaniem armii kajzera na zachód, na Litwę wkraczać zaczę-

ły oddziały sowieckie. 5 stycznia 1919 r. Armia Czerwona zajęła Wilno. Przy pomocy Niemców utrzymano jednak Kowno i przyległe obszary. W kwietniu 1919 r. Sowieci zostali wyparci z Wilna przez Wojsko Polskie.

12 lipca 1920 r. rząd kowieński zawarł traktat państwowy w Sowie-tami i zezwolił Armii Czerwonej operować na podległym mu terytorium. Wilno, ponownie opanowane przez Sowietów, zostało tym samym formalnie przekazane Litwinom, jednak weszli oni do miasta dopiero 26 sierpnia, gdy rozpoczął się odwrót Armii Czerwonej na wschód. Kwestię przynależności Wilna i Litwy Środkowej do Polski ostatecznie rozstrzygnięto zbrojnie, poprzez „bunt” oddziałów gen. Lucjana Żeligowskiego.

Litwa czyniła z wrogości wobec Polski jeden ze swoich mitów założycielskich. Pomimo tego, również ona znalazła się w strefie względnej stabilizacji geopolitycznej, zapewnionej wschodowi Europy przez wojnę polsko-sowiecką i traktat ryski. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tylko dzięki zahamowaniu sowieckiej ekspansji na zachód państwo to przetrwało w swoim ówczesnym, demokratycznym kształcie ustrojowym. Wolna, niekomunistyczna Litwa ocalona została za sprawą zwycięstwa militarnego państwa, z którym pozostawała faktycznie w stanie wojny (Rzeczypospolita), nad nominalnym sojusznikiem (Rosja Sowiecka). Trudno o bardziej wyrazisty przykład złożoności historii.

## Podsumowanie

W krótkiej perspektywie traktat ryski był prostą konsekwencją zaangażowania przez Sowietów sił i środków przeciwko odrodzonej Rzeczypospolitej oraz poniesionej przez nich klęski o charakterze wojskowym. W dłuższym wymiarze załamanie koncepcji eksportu rewolucji doprowadziło do fundamentalnej zmiany doktrynalnej w polityce zagranicznej komunistycznego państwa. W 1924 r. Stalin ujął to następująco: „Dawniej uważano zwycięstwo rewolucji w jednym kraju za niemożliwe sądząc, że do zwycięstwa nad burżuazją niezbędne jest wspólne wystąpienie proletariatu wszystkich krajów przodujących albo przynajmniej większości takich krajów. Teraz ten punkt widzenia nie odpowiada już rzeczywistości”.

◀ Członkowie polskiej delegacji Mieszanej Komisji Granicznej podczas pracy w terenie, 1922 r. Trzeci od lewej leży Leon Wasilewski, przewodniczący polskiej delegacji. Komisję powołano na mocy ustaleń traktatu ryskiego.

